

## „Wolę Browar (Beer Anthem)”

1. Aaaaach... ten zapach i gęstość piany  
Gdy wzburzony trunek do masywnej szklany jest lany  
My, poddani, zwracamy się doń „Jego Złocistość”  
Z uwagi na królewską barwę, która mówi wszystko  
Czy Ty czujesz tę woń, która drażni nos?  
Na mej liście jako „top” pozostaje wciąż  
I czy ciemne, czy jasne, czy hebel czy skwar jest  
Lodowate czy grzane – obojętne, nieważne – orzeźwienie mi daje  
Zwłaszcza latem, w upale.  
Kiedy wokół wybijała przyroda i woda  
Wtedy często, gęsto leje się browar  
A przykra przygoda może Cię spotkać  
Kiedy się schładzasz i nawadniasz od zewnątrz i środka.  
Jak ze wszystkim, tak przy browarze – dobry w umiarze  
Mądrego nagrodzi, głupiego ukarze  
Ale nawet głupota ludzka tego nie zmieni  
Że piwo, to najcudowniejszy napój na Ziemi! Oto dlaczego:

### Ref.

Receptura prosta i niedroga  
Starczy chmiel, słód i woda – wolę browar!  
Jasna sprawa, mimo że rozsadza po nim sagan i boli głowa – wolę browar!  
Gołda, koniak, nawet ziolo i koka  
Wszystko to się przy nim chowa – wolę browar!  
Szampan, whisky? A idź z tym!  
Nie dość, że syf, to jeszcze kasy szkoda – wolę browar!

### 2. Co najbardziej lubię w piwie?

Że w smaku i zapachu zawsze zaskakuje czymś mnie  
Nie mówię oczywiście o tym rozwodnionym shicie  
Który pijesz, by się zryć na masowiznie czy festynie  
Mówię o prawdziwym piwie  
Tyle typów ich jest – zdziwiłbyś się: górne, dolne, spontaniczne  
A to jeszcze nic – w punkcie wyjścia kiśniesz  
Tak sieją ferment drożdże, a wytrych tkwi gdzie indziej  
W tym, **jakie** one są i jak przebiega proces  
Co jest w wodzie, jakie wykorzystujesz zboże  
Jęczmień, pszenica, ryż, nawet proso i owies  
Jakie odmiany – każda z nich dla smaku coś znaczy  
Ile dodajesz chmielu, skąd go bierzesz, w jakiej postaci

Dla zabawy – zioła, owoce, inne przyprawy  
O tym waży kunszt ludzi, którzy znają się na tym  
Piwowarzy, co tyle odmian, styli stworzyli  
Że nawet przy winie – jak widzisz – nie ma się czego wstydzić, proste!

**Ref.**

Receptura prosta i niedroga  
Starczy chmiel, słód i woda – wolę browar!  
Jasna sprawa, mimo że rozsadza po nim sagan i boli głowa – wolę browar!  
Gołda, koniak, nawet zioło i koka  
Wszystko to się przy nim chowa – wolę browar!  
Szampan, whisky? A idź z tym!  
Nie dość, że syf, to jeszcze kasy szkoda – wolę browar!

3. Latem – pils i lager, klasyczne pełne jasne  
Na jesień – ciemniejsze, o pełniejszym bukiecie  
Najlepiej wyspiarskie: ale'e wszelkiej maści i brown  
Zimą nie ma nic lepszego niż wytrawny stout  
Uwielbiam sączyć wtedy koźlaki i portery  
Za to kiedy wiosna idzie, przywitam ją lambic'iem  
By goryczą zniszczył mróz. Za to majem  
Kiedy świat do życia wstaje, piję moje ulubione – pszeniczne białe.  
Coś się znajdzie na każdą okazję.  
W Polsce mamy się czym chwalić, ale cały czas jest  
Skąd czerpać inspirację. W takiej Belgii  
Na co drugim rogu znajdziesz knajpę  
Z małym browarem, każda ma i dba o własną markę  
Co jest nie tak, że nie tak jest w naszym kraju także  
Może trzeba wprowadzić jakieś zmiany w prawodawstwie?  
To innym razem. Na ten czas się bawmy, chwalmy nasze pyszne polskie piwo!

**Ref.**

Receptura prosta i niedroga  
Starczy chmiel, słód i woda – wolę browar!  
Jasna sprawa, mimo że rozsadza po nim sagan i boli głowa – wolę browar!  
Gołda, koniak, nawet zioło i koka  
Wszystko to się przy nim chowa – wolę browar!  
Szampan, whisky? A idź z tym!  
Nie dość, że syf, to jeszcze kasy szkoda – wolę browar!